

Spacer w deszczu

Autor: Bożena Forma

Opowiadanie może poprzedzać rozmowę na temat jesiennej pogody. Może również stanowić inspirację do działań plastycznych i śpiewu piosenek o jesieni.

Wesoło minął dzień w przedszkolu.

- *Za chwilę przyjdzie mama i pójdę do domu* - stwierdziła Marta spoglądając na panią.

- *Zawsze idę z mamusią na spacer a dzisiaj? Jeszcze rano była ładna pogoda* - z żalem spogląda na spływające po szybie krople deszczu.

- *Nie martw się* - uśmiecha się pani Marzenka. W tej samej chwili w drzwiach pojawia się twarz dyżurnego.

- *Marta do domu.*

- *Do widzenia* - dziewczynka grzecznie zwraca się w kierunku pani i wychodzi z sali.

- *Córeczko skąd taka smutna mina* - z daleka woła mamusia.

- *Zobacz co przyniosłam* - Marta zagląda do dużej torby.

Czerwone kalosze, które dostała na urodziny i peleryna. Jest także kolorowy parasol. Twarz dziewczynki rozjaśnia uśmiech.

- *Ubieraj się, idziemy do parku.*

Po chwili Marta jest gotowa do wyjścia.

- *Hura! Co za niespodzianka!*

Krople deszczu miarowo uderzają o parasol.

- *Deszczowa pogoda też ma swoje uroki. Popatrz, w tafli kałuży odbijają się dwie postacie.*

- *Jakie kolorowe* - śmieje się Ola.

- *Przechodzenie przez kałużę to świetna zabawa* - woła mamusia.

- *Tylko ostrożnie żeby woda nie wlała się do środka kaloszy, bo będziemy musiały wracać do domu.*

- *Posłuchaj jak śmiesznie dzwonią krople deszczu* - zatrzymuje się na chwilę Ola, wsłuchując się w miarowe dźwięki.

- *Śpiewają deszczową piosenkę* - śmieje się mama i nuci.

*plim, plim, plum, plum, tralala,
Ola dziś parasol ma.
Ma kalosze pelerynę
i zadowoloną minę.
Słucha jak muzyka gra
plim, plim, plum, plum, tra, la, la.*

Kiedy wróciły do domu, Ola wyjęła farby i na dużej kartce namalowała dziewczynkę w czerwonych kaloszach, pelerynie z rozłożonym kolorowym parasolem. Czy wiecie kto to taki?